

Dieu et les hommes

Wszystko, co nam opowiadają o Chrystusie jest godne niedorzeczności starego testamentu lub domu obłąkanych. Był on synem Boga i Żydówki. Jeszcze nie sam Bóg, ale istota wyższa z lewego łoża, mogąca tworzyć cudy. Nasi kuglarze jarmarczni czynią jeszcze ciekawsze.

Ale koniec jego jest naturalny. Los wszystkich przedwcześnie budzicieli ludu, naturalna pomsta za wzgardzenie tymi, którym on dawał imię „pobielanym grobów”. Dla przykładu publicznie stracony, wstał podobno którejś nocy w ukryciu z martwych...

Kto nie wierzy, że schodził on w piekła,... nie jest chrześcijaninem.

Że nauka, którą Jezus po wsiach i miasteczkach opowiadał, była dobra, chętnie wierzymy. Morał jego był **dobry** — inne morały nie istnieją. Miał zresztą licznych słuchaczy i uczniów...

Nie wolno nam jednak twierdzić z pewnością, że Chrystus to właśnie mówił, co mu przypisują i że takie właśnie nadawał znaczenie swoim parabolom i przypowieściom, jakie im chcieli nadać późniejsi. Należy to przede wszystkim zastosować do onego przykazania, w którym zaleca „znienawidzieć ojca i matki” (ku ukochaniu wszystkich) i do tego, w którym mówi **o mieczu** (wiary). Ale gdy z pośród przypisanych mu przypowieści wybierzemy najprostsze, to znajdziemy w nich wysoką miłość Boga, świata, ludzi — morał najogólniejszy, a w czynach jego, prócz wypędzenia z świątyni kramarzy, nie znajdziemy jednego czynu, któryby wskazywał nań jako na burzyciela i warchoła. Całe dzieło jego życia, postawione w świetle rozumu, mówi o człowieku dobrym, prawym, płomiennym...

I jeszcze o dwóch słabostkach: człowiek ten kochał sławę i nienawidził kapłanów swego czasu.

- Ale za cóż Go czcić — wołają duchy wolne — czy za to, że dał on początek sekcie, która przelała więcej krwi, niż wszystkie wojny ?

Sądzę, że w błędzie trwają ci, którzy widzą w Chrystusie „założyciela sekty”. Przeciwnie, słuszność nakazuje widzieć w nim człowieka wolnego od sekciarstwa. A pamiętajmy zawsze o tem, że chrystyanizm od czasów Konstantyna dalej zapewne odbiegł od Chrystusa, niż od Brahmy lub Zoroastra. Jest to „zasługa” czasu.

Przez trzy następne stulecia chrześcijanie spłodzili nie mniej jak 54 ewangelie! Rzecz dziwna, że nie powstało ich jeszcze więcej, gdyż o to, zdaje się, najpilniej dbali, aby wznieść potężny gmach kłamstwa na podstawie niezliczonych bajek, legend, prorocत्व, sfałszowanych ksiąg i równie autentycznych cudów.

Oszustwa te były w każdym razie zbożne.

Nadewszystko ciekawe są cudy męczeństwa. By ustalić cud, należy nieco inaczej myśleć i postępować, niżli to się dzieje w Rzymie z kanonizacją świętych kościoła.

Na początku czekają tam, rychło święty przestanie żyć. Czekanie to trwa najmniej sto lat. Po stu latach, gdy rodzina świętego trupa lub prowincya, ojczyzna jego ciała, która proteguje swego ziomka, wyłoży bitych 100.000 talarów w gotówce na koszty św. procesu, kościół nakazuje badanie świadków cudu, którzy przed 50 laty słyszeli od dewotek, które słyszały przez 50 laty od dewotek innych z przed 50 laty..., że w mowie będący i aspirujący do świętości święty uleczył jedną kumę od tasiemca.

Metoda, acz dość ścisła, nie może się ubiegać o pierwszą nagrodę naukowości.

(Publikacja: 17-05-2002)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,142) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,142>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl